Nr. 295 (6779) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 21 WRZESNIA 1936 r. ROK XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 3-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-12
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.75-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Dla członków Partji, Związków Zawodowych, urzędników państwowych i nauczycieli ulgi w prenumeracie.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Zażarte walki w Hiszpanji

Komunikaty rządowe

Ministerjum wojny komunikuje, że w Asturji wojska rządowe uniknęły niebezpieczeństwa ataku rokoszan w części zachodniej prowincji i podjęły inicjatywę zaatakowania przeciwnika na odcinku północnym. Na froncie w Aragonie 25 rokoszan zdezerterowało. Na froncie południowym lotnicy rządowi zaatakowali obóz rokoszan w okolicach Grenady. Na froncie Samossiera lotnicy rządowi zbombardowali pozycje artylerji rokoszan, zmuszając ją do milczenia. Na odcinku Guadarrama odbywa się słaba wymiana strzałów. Na froncie Talavera wojska rządowe umacniają swoje pozycje.

***

Oficjalnie komunikują, że 4-ry eskadry samolotów bombardowały Oviedo, powodując liczne pożary. Oddziały rządowe w Asturji kontynuują ofensywę. W obszarze Teruel (front aragoński) wojska rządowe zmusiły powstańców do wycofania się, przy czym powstańcy porzucili wiele materjału wojennego i pozostawili jeńców. Na froncie południowym artylerja bombardowała skupienia powstańców w obszarze Guadix. Na froncie Guadarrama panuje spokój. W Samosierra i Talavera oddziały rządowe umacniają pozycje, odpierając zwycięsko ataki. Na pozostałych frontach bez zmian.

Walka o ruiny Alcazaru

Havas donosi z Toledo: Przez cały dzień artylerja rządowa ostrzeliwała ruiny Alcazaru, oraz siedzibę. b. gubernatorstwa wojskowego, którą powstańcy zajęli wczoraj podczas wypadu. Dowódca wojsk rządowych, gen. Ascensio, który przybył w nocy do Toledo, zawezwał strażaków, którym rozkazał polewać stanowiska powstańców benzyną (?) za pomocą węży gumowych. Milicjanci ludowi z sikawkami posunęli się pod osłoną ognia aż do samego budynku gubernatorstwa wojskowego, lecz w tej samej chwili powstańcy po krótkim kontrataku odebrali im węże gumowe i zaczęli polewać benzyną pozycje wojsk rządowych. Powstańcy raz jeszcze odbili atak, ponosząc ciężkie straty. Walka trwa przy nieustannych wybuchach granatów i nabojów dynamitowych. Wojska rządowe zmusiły powstańców do ustąpienia z pięter gmachu, lecz ci obsadzili suteryny i ogniem karabinów maszynowych zmusili wojska rządowe do odwrotu na wczorajsze stanowiska. Po intensywnem bombardowaniu powstańców przez ciężkie działa obrońcy przerwali ogień. Specjalne oddziały „dynamitardów" wrzuciły do gmachu 10 nabojów dynamitowych, jednak wybuch nie wyrządził większych szkód. Wedle ostatnich doniesień **obrońcy Alcazaru zaprzestali ognia,** wojska rządowe zaś ostrzeliwują z karabinów maszynowych wszystkie wyjścia z gmachu gubernatorstwa.

Rokosz przeciw rokoszanom w Marokko

„Le Matin" potwierdza wiadomości o wrzeniu w hiszpańskiej strefie Maroka. Wrzenie to ma nawet sięgać tak daleko, iż gen. Franco zamierza udać się do Tangeru, by osobiście ująć w swe ręce akcję represyjną. Na terenie Marokka hiszpańskiego zanotowano ostatnio szereg zbrojnych wystąpień przeciwko oddziałom hiszpańskim. W jednej z potyczek, jaka się w związku z tym wydarzyła poległo kilku ficerów i kilku żołnierzy hiszpańskich.

Co donoszą rokoszanie

Według komunikatu radjostacji w Sewilli, życie w San Sebastian płynie normalnie. Gen. Mola rozpoczął oblężenie Bilbao, gdzie sytuacja jest niewyraźna(?)

Połączenie między m. Santauder a Madrytem zostało przerwane.

W Oviedo obrońcy dokonali szeregu wypadów.

W okolicach Toledo oddziały płk. Jague umacniają zdobyte pozycje.

Na froncie Estramadura wojska powstańcze przypuściły atak. 80 żołnierzy wojsk rządowych zostało zabitych, 220 zaś wzięto do niewoli.

W Madrycie wybuchły jakoby poważne nieporozumienie w łonie frontu ludowego.

***

Wedle doniesień ze źródeł powstańczych wojska ich zajęły miejscowość m. San Claudio (27 km. od Oviedo). W kierunku Malagi wojska rebeljantów zajęły m. Ceuvas San Marcos, przy czym wojska rządowe straciły wiele zabitych i rannych. Krążowniki „narodowe" Cervera i Espana stosują blokadę Bilbao. Poza tym uzbrojone statki strażnicze udaremniają dostawę żywności do miejscowości, położonych na wybrzeżu północnym a znajdujących się pod władzą Madrytu. W Barcelonie kursują pogłoski o konflikcie pomiędzy parlamentem katalońskim a prezydentem Companysem. W prowincji Badajoz zrewoltowane wojska zajęły miejscowość Puente de Arco, podczas walki wojska rządowe straciły 80 zabitych, 200 jeńców i liczną zdobycz. Do Kartageny przybył statek meksykański, przywożąc dla wojsk powstańczych wielką ilość broni i materjału wojennego.

Na froncie aragońskim wojska powstańcze zdobyły m. Quinto. Wojska rządowe straciły ponad 200 zabitych, zaś wraz z rannymi i jeńcami około 500 żołnierzy.

W Andaluzji nadal odbywa się ofensywa w kierunku Malagi. Na froncie asturijskim zajęto Gredos i San Caludeio. Wojska rządowe są zdemoralizowane. Poza tym zadano wojskom rządowym ciężką klęskę w pobliżu m. Trubia. Bilbao było wczoraj ponownie bombardowane przez lotnictwo powstańcze. Bombardowano szereg budynków państwowych i koszary. Bombardowano poza tym m. Villalba w Galicji. Wojska rebeljantów dziesiątkując oddział rządowy zajęły miejscowość Villa Luenca del Rosario. Na frontach Sierra, Toledo, Salamanka, Zamora i Valladolid panuje całkowity spokój. Generał Mola oświadczył, że wojska jego nie cierpią na brak broni i pieniędzy.

W Madrycie rozstrzelano 5 portugalczyków. Z Malagi donoszą, że krążownik „Jaime Primero" na czele czterech innych okrętów wojennych odpłynął wczoraj do Oranu, gdzie załoga ma nawiązać rokowania, celem przejścia tych okrętów na stronę Rządu rebeljantów.

Wedle ostatnich doniesień Alcazar nadal się broni. Istnieje nadzieja, że oddział płk. Yague zdoła jeszcze przybyć z odsieczą oblężonym, którzy bronią się już dwa miesiące.

Toledo w ogniu

Havas donosi z Toledo: Przez całą noc miasto stało w płomieniach pomimo deszczu, który padał przez cały wczorajszy dzień. Nad Toledo stoją gęste słupy dymu. Samoloty rządowe latają nad miastem, celem uniemożliwienia lotnictwu powstańczemu przyjścia z pomocą obrońcom Alcazaru.

W obszarze Talavera wojska rządowe kilkakrotnie atakowały pozycje wojsk rokoszan.

Pomoc żywnościowa robotnic sowieckich

Agencja Tass donosi, że z Odesy odpłynął do Hiszpanji pierwszy statek z żywnością w ilości 2,000 ton, zakupiony za pieniądze, zebrane wśród kobiet sowieckich.

Proces b. ministra

Przed Trybunałem Ludowym rozpoczął się proces b. ministra „radykała" Salazar Alonso, uważanego za jednego z głównych współpracowników Lerroux. Ponieważ adwokaci odmówili obrony, Salazar Alonso broni się sam. B. ministrowi zarzucają, że oddawna był poinformowany o przygotowywaniu powstania wojskowego i że napisał szereg artykułów, wychwalających dyktaturę portugalską. Po za tem zarzucają mu tworzenie grupy politycznej o charakterze faszystowskim.

Śmierć gubernatora Malagi

Radjostacja powstańcza donosi, że gubernator cywilny Malagi został zamordowany podczas starcia ulicznego, w chwili gdy usiłował opuścić miasto.

(ATE.)

19-ta armja chińska tylko częściowo opuściła miasto

Marszałek Czang-Kai-Szek wysłał do Pak-Hoi trzy dywizje kantońskie celem zmuszenia 19 armji, ponoszącej odpowiedzialność za zabójstwo Japończyka Nukano, do opuszczenia tego miasta. Jednakże rozkazu tego usłuchało, jak dotąd, tylko kilka oddziałów. Chińska komisja śledcza przybyła do Pak-Hoi i nawiązała kontakt z komisją japońską, znajdującą się na pokładzie stojącej w porcie kanonierki.

Jak wiadomo, 19 armja sprzeciwiała się przybyciu komisyj śledczych chińskiej i japońskiej.

Częściowy sukces rewolucjonistów portugalskich

Przewodniczący delegacji prowincji Oriense Xesteria, który powrócił do Katalonji z Portugalji, oświadczył przedstawicielowi dziennika „Ahora", że rozmiary rewolty w Portugalji były duże. Robotnicy i czynniki liberalne powstały przeciwko Rządowi, ponieważ wydawał on powstańcom uchodźców hiszpańskich, należących do Frontu Ludowego. W ten sposób rozstrzelany np. został w Badajoz poseł socjalistyczny Pablo Hernandez. **Wobec niezadowolenia ludu portugalskiego Rząd postanowił nie wydawać więcej wojskowych i polityków hiszpańskich, którzy schronili się na terytorjum Portugalji.** Xesteria dodał w końcu, że cenzura uniemożliwia korespondentom zagranicznym poinformowanie świata o prawdziwej sytuacji w Portugalji.

Powrót załogi balonu „LOPP"

W niedzielę kpt. Janusz i por. Brenk w towarzystwie polskiego attaché wojskowego złożyli podziękowanie sowieckim władzom lotniczym, oraz tym wszystkim, którzy brali udział w poszukiwaniach i okazali pomoc naszym aeronautom.

Kpt. Janusz i por. Brenk wyjeżdżają z Moskwy do Warszawy w poniedziałek wieczorem.

Ciężka choroba Titulescu

Donoszą z St. Moritz: Do chorego b. ministra Titulescu wezwano prof. Abrami z Paryża, który przybył wczoraj po południu i przystąpił niezwłocznie do szczegółowego zbadania stanu chorego. O godz. 17 dokonano po raz trzeci transfuzji krwi. Obecnie wlano choremu 350 cm. sześciennych krwi. Lekarze przystąpili następnie do analizy chemicznej i biologicznej krwi chorego i postanowili pozostawić go w spokoju do poniedziałku. Stan chorego jest nadal poważny.

Wydanie Matuski

Sprawca katastrofy kolejowej pod Bia Sorbagy, Sylwester Matuska, został wydany przez władze austrjackie władzom węgierskim. Matuska 20 listopada 1934 r. został przez sąd węgierski skazany na śmierć. Obecnie rozważana jest sprawa ewentualnej zamiany tej kary na dożywotnie więzienie.

Spotkanie tow. Bluma z Edenem

PARYŻ, (PAT.) Spotkanie ministra Edena z premjerem Blumem nastąpiło w niedzielę o godz. 18 w pałacu Matignon.

***

Premjer Blum, przyjmując po zakończeniu rozmowy swej z min. Edenem przedstawicieli prasy, oświadczył, iż w rozmowie tej zbadano całokształt obecnej sytuacji dyplomatycznej oraz zagadnienia, będące na porządku dziennym rady i zgromadzenia Ligi Narodów. Rozmowa dotyczyła również przygotowania konferencji 5 mocarstw, sygnatarjuszy traktatów lokarneńskich, na którą będą mogły być zaproszone i inne mocarstwa, gdy w rozmowach pomiędzy Niemcami, Belgją, Francją, W. Brytanją i Włochami osiągnięty zostanie dostateczny postęp. Mówiąc o swej podróży do Genewy, premjer zaznaczył, że udaje się tylko na kilka dni. Obecność jego na zgromadzeniu Ligi nie niezbędną, ponieważ nie wchodzi on w skład delegacji francuskiej. Premjer zamierza odbyć w Genewie rozmowy z wieloma delegatami zagranicznymi.

Uratowani górnicy

Po 42-godzinnej akcji ratunkowej odkopani zostali górnicy Sosna i Michalski, którzy w ostatniej katastrofie na kopalni „Emma" naskutek zawalenia się chodnika zostali odcięci od reszty załogi. Wyratowani górnicy nie odnieśli żadnego szwanku.

Nowy włoski okręt wojenny

W Neapolu spuszczono na wodę nowy włoski okręt wojenny „Epitrea" o wyporności 2500 ton. Jest on przeznaczony do służby na Morzu Czerwonem.

Zjazd T. U. R.-a

(Telefonem).

Wczoraj w pięknie udekorowanej sali Domu Robotniczego w Radomiu rozpoczął swe obrady siódmy zjazd TUR.-a.

Po odegraniu przez orkiestrę Czerwonego Sztandaru, obrady otworzył tow. Czapiński, witając licznych delegatów i gości, przepełniających salę.

Tow. Czapiński podkreślił znaczny rozwój TUR.-a w ubiegłym okresie.

Zebrani uczcili przez powstanie zmarłych w ciągu okresu sprawozdawczego tow. tow., oraz postanowili wysłać depeszę do tow. Daszyńskiego.

Po dokonaniu wyboru prezydjum, nastąpiły powitania, między innemi tow. Pużaka imieniem CKW. PPS. i tow. J. Kwapińskiego, w imieniu Centralnej Komisji Zw. Zaw.

Szczególnie serdeczną owację zgotowano przedstawicielowi Wolnej Sceny Rob. z Gdańska, oraz przedstawicielowi czerwonego Radomia. Na ręce przewodniczącego wpłynęło wiele depesz powitalnych m. in. od tow. I. Daszyńskiego.

Gorąco witany przez zebranych, prof. Ludwik Krzywicki wygłosił wśród skupionej ciszy znakomity odczyt o „Kulturze mas ludowych".

Następnie tow. Czapiński wygłosił ogromnie ciekawy odczyt o prądach kulturalnych w Polsce.

Po przerwie obiadowej dokonano wyboru komisji, poczem sprawozdanie Zarządu Głównego złożył tow. Piotrowski. Tow. Luxemburg zaś w imieniu Komisji rewizyjnej wniósł absolutorjum dla Zarządu Głównego.

Następnie rozwinęła się dyskusja.

Zjazd jest b. licznie obesłany.

W części artystycznej wzięli masowy udział robotnicy radomscy oraz orkiestra Rady Zw. Zaw.

Gospodarcza strona wojny domowej w Hiszpanji

Omawialiśmy już parokrotnie podłoże gospodarczo - społeczne wojny domowej w Hiszpanji.

Wskazywaliśmy na feudalny charakter rewolty, na związek jej z międzynarodowym kapitałem, który *eksploatuje na sposób kolonjalny naturalne bogactwa tego kraju, hamując rozwój przemysłu.*

Dobrze się stało, że zagadnienie to porusza w ostatnim swym numerze dwutygodnik „Polska Gospodarcza" (Nr. 21 — 22). Warto powołać się na zdanie tego poważnego dwutygodnika gospodarczego, tembardziej, że wywody swe opiera na źródle bynajmniej nie podejrzanem o sprzyjanie rządowcom — *na korespondencji „Frankfurter Zeitung"*.

Nie będziemy wracać do rozważania tego *zabytku średniowiecza, jakim jest rolnictwo hiszpańskie.* Otóż ten charakter rolnictwa *stanowi zaporę dla rozwoju rynku wewnętrznego, któryby stanowił podstawę pod rozwój przemysłu.* Wzrost ludności, brak rozprowadzenia dochodu społecznego w społeczeństwie (dochód ten zagarniali obszarnicy i państwo z rąk chłopa), zacofanie gospodarcze doprowadzały do coraz większej nędzy. Ta znów nędza była źródłem żywiołowych oznak niezadowolenia.

Na dobitek polityka gospodarcza Państwa była jaknajgorsza. *Pozostawała pod przemożnym wpływem obszarników* (którzy narzucili wybujałą „ochronę" celną, zabezpieczającą zacofane rolnictwo hiszpańskie przed konkurencją). Działał tu jeszcze *wpływ zwykłej protekcji, prywatne interesy eksportowe i t. p.* Nawet polityka Banku Emisyjnego opierała się w znacznej mierze *na żądzy zysku.*

Przemysł — powiada „Frankfurter Zeitung" — rozwinął się często w zadziwiający sposób, przyswoił sobie niekiedy najnowsze zdobycze techniki, ale była to *roślina cieplarniana, wyrosła pod ochroną muru celnego i — dodajmy — niemająca odpowiednika w rozwoju rynku wewnętrznego i wzroście dobrobytu.* Przemysł był *skartelizowany, ściśle zespolony z obszarnictwem i biurokracją.* Jak wiemy z innych źródeł — *był w znacznej mierze w ręku obcegc kapitału.*

Jak zwykle się dzieje w takich wypadkach — przemysł ten stosował *metodę brutalnego i bezwzględnego wyzysku.*

Posłuchajmy tylko, co pisze wspomniany korespondent zhitleryzowanej „Frankfurterki":

„Można było często obserwować, że usprawiedliwione i umiarkowane żądania robotników były brutalnie odrzucane zawsze, gdy okoliczności na to pozwalały. Ta mentalność w dużym stopniu przyczyniła się do obecnej wojny domowej".

Zapamiętajmy sobie to cenne wyznanie hitlerowca. A więc hiszpańscy benjaminkowie Hitlera bronią interesów *najbardziej brutalnych wyzyskiwaczów, jakich znają nasze czasy.*

Albowiem ani rewolucja 1931 r. i upadek monarchji *„niczego nie nauczyły — pisze „Polityka Gospodarcza" — grandów hiszpańskich i przedstawicieli skartelizowanego przemysłu i finansów. Nie nauczyły też niczego wszechwładnej dotąd biurokracji i związanej z nią armji, której korpus oficerski składał się głównie z rodowej arystokracji".*

Próby reform napotkały na opór tych klik. Pod skrzydłami Rządu Leroux szalała orgja korupcji finansowej. Również Rząd Azany nie mógł się zdobyć na przeprowadzenie decydujących reform. Zresztą może już było zapóźno...

A rokosz? Rokosz był sprawą reakcyjnych elementów, których interesy były zagrożone. *Wielka własność ziemska, klika biurokratyczno - arystokratyczna, przedstawiciele przemysłu „zorganizowanego" i finansów w rodzaju p. Juan Marcha i wreszcie części kleru,* który w Hiszpanji jest największym posiadaczem ziemskim, właścicielem pakietów akcyj i t.p. — *oto ośrodek rokoszu.*

Po drugiej stronie: *„liberalna burżuazja, zwolennicy reformy rolnej i niezbędnych reform społecznych. A więc nie sami tylkc komuniści i anarchiści, jak twierdzi nasza i obca prasa prawicowa.*

***

„Polska Gospodarcza" (zesz. 37) omawia następstwa gospodarcze wojny domowej. Wymienia, że wojna wyrządza szkody bogatym terenom Andaluzji, winnicom okolic Malagi. Dokoła Madrytu ciągnie się skalisty wyż kastylijski i pasma górskie, poczem jednak linje frontów przecięły okręg przemysłu cukrowego Aragonu i papierowego, czekoladowego i chemicznego w okolicach San Sebastian i Irunu. Ucierpiał również włókienniczy, metalurgiczny i chemiczny przemysł Katalonji, ucierpiało Bilbao — ośrodek stoczni okrętowych i fabryk broni. Zacięte boje toczą się na terenie zagłębia Asturji. Uszkodzone też zostały naskutek zaburzeń socjalnych lub unieruchomione kopalnie miedzi (Rio Tinto), ołowiu (Kartagena), rtęci (Almaden).

Pozatem jednak *został zdezorganizowany aparat finansowy Państwa.* Obie strony zakupują potrzebne im sprzęty i broń, uprawiając „dziki" import, t. j. taki, który sprzeciwia się dotychczasowym zasadom polityki handlowej. Powstańcy są hojnie zaopatrywani przez arystokrację, finansjerę i duchowieństwo.

Bank Hiszpański liczył w lipcu r. b. 3.156 milj. peset rezerw, w tem 2.202 milj. peset złota. Nie ulega wątpliwości, że *część tych rezerw musiała być zużyta na potrzeby wojny.* Rząd musiał ogłosić pozatem ustawę o przymusowym skupie, względnie konfiskacie złota i kosztowności.

Prócz tego na powstrzymaniu wywozu *Hiszpanja traci dopływ dewiz* na sumę przeciętnie 120 milj. peset miesięcznie. *Ustał dopływ turystów, ustały normalne dochody kolei państwowych* (około 50 milj. peset).

***

Omówiwszy te wszystkie nieszczęścia, jakie ściągnęła na kraj *zbrodnicza rewolta, broniąca zacofania i wyzysku,* „Polska Gospodarcza zaczyna biadać nad realizacją „programu komunistycznego" na terenie podległym Rządowi madryckiemu i katalońskiemu ,w szczególności przed „nowym porządkiem gospodarczym" w Katalonji. Sądzimy, że pod tym względem trzeba zdobyć się na więcej krytycyzmu. Sekwestr zakładów przemysłowych, opuszczonych przez właścicieli, *jest normalnie stosowany w czasach wojny i nie może być uważany za bolszewizm.* Co się zaś tyczy Katalonji, to: 1) nie wiadomo jeszcze, na ile jest tu porządek trwały, a na ile mamy tu tylko nastawienie gospodarki do potrzeb wojny, 2) metody zastosowane dość wyraźnie odbiegają od metod sowieckich i w szeregu wypadkach zostawiają pole prywatnej inicjatywie.

W.

Przegląd prasy

ROZTROPNE SŁOWA O KOMUNIZMIE.

Jak wiadomo na prawicy naszej, t. zn. w endecji i w prawicowych grupach sanacyjnych dano hasło (jakgdyby wedle batuty Goebbelsa) — **krucjaty przeciw „komunizmowi".** Wszystko, co nie reakcyjne i nie klerykalne, ogłosić za „komunizm" — i sprawa „załatwiona". O tej durackiej niebezpiecznej „taktyce" słusznie pisze tygodnik sanacyjny „Naród i Państwo" — ten roztropniejsszy i mądrzejszy:

> Jest ta metoda nie przełamaniem, lecz spotęgowaniem programowego defetyzmu, polega na straszeniu bolszewizmem i komunizmem **tych, którzy i bez tego skłonni są do przejawiania bodajże fizjologicznych objawów swego strachu.** I to ma być metoda walki? — I to ma być stwarzanie atmosfery zwycięstwa? Kto z tego może wyciągnąć korzyści? Chyba tylko obaj sąsiedzi... Jeden, który może być wdzięczny za skuteczną reklamę swej siły i swego znaczenia w Polsce. Drugi — któremu co jakiś czas potrzebne są argumenty, że „kraje sąsiednie są zalane wpływami komunistycznymi". **a więc Niemcy muszą przyspieszyć zbrojenia** dla realizacji swego programu wschodniego, którego istotną cechą jest przedewszystkiem to, że wogóle nie liczy się z istnieniem Polski jako państwa między Niemcami i Rosją.

Tygodnik sanacyjny łagodnie i bardzo trafnie zaznacza, że metodą walki z komunizmem nie może być reakcja polityczna i społeczna. Padają mądre słowa:

> **Kto chce walczyć z komunizmem musi walczyć również i z reakcją jako ze współczynnikiem komunizmu.** Musi mieć wolę szybkiego marszu naprzód, nie przyspieszenia kroku i tempa w pochodzie wstecznym, ku przeszłości. Hiszpanja — wszystko jedno czy Alfonsa XIII, czy Filipa II-go — **nie może być naszym ideałem i wzorem do naśladowania,** podobnie, jak nie jest nim i być nie może ani Rosja Sowiecka, ani hitlerowskie Niemcy.

Słusznie. Ale reakcja — również sanacyjna! — na takie postawienie sprawy nie zgodzi się: Nam trzeba Torquemady!

TORQUEMADA ODZYWA SIĘ.

Sanacyjna „Myśl Polska" przenigdy się nie zgodzi na stanowisko „Narodu i Państwa" (a ten sam „obóz"!). Czy ten „Naród i Państwo" nie jest czasem „komunistyczny"?!

„Myśl Polska", organ Torquemady, piorunuje przeciw — katolikom(!). Jak to być może? Może — bo chodzi o tych rozlazłych, niezdecydowanych katolików starego typu. A „Myśl" chce mieć nie tych spokojnych „statecznych" katolików, lcz innych — mocnych, zdecydowanych, „rewolucyjnych" (t. zn. faszystowskich). Bo inaczej nastąpi „hiszpanizacja Polski".

> Nie wszyscy wiedzą, że katolicyzm bierny, pokorny, słowiańsko - buddaistyczny, wyrzekający się tych czy innych form rewolucyjnego(!) przetwarzania rzeczywistości na modłę coraz wyższego ładu i sprawiedliwości(!) to najlepsza zapowiedź hiszpanizacji Polski.

Torquemada grzmi dalej na tych biernych katolików:

> Niezdolny na wytworzenie katolickiego aktywu politycznego, czynnego we wszystkich grupach politycznych w Polsce, ten katolicyzm opiera się, raczej użyty został przez stare, zmaterjalizowane „Stronnictwo Narodowe", z rozbrajającą naiwnością oddając stronnictwu temu łamy olbrzymiej większości swej prasy, a nawet pracę zakonników — vide Niepokalanów i „Mały Dziennik".

TORQUEMADA COFA SIĘ...

Jednakowoż w tym samym numerze tej „Myśli" autor głośnego artykułu „Powrót Torquemady" broni się i potrosze wycofuje się ze stanowiska. Torquemada? ależ inkwizycja wcale nie była taka straszna. Zabijać, mordować nikogo nie chcemy itd.

> Domagając się profilaktyki anty komunistycznej i biorąc jej symbol Torquemadę — stwierdziliśmy tym samem, **jak daleka powinna być ona od ślepego teroru** i wszelkiego obłąkanego bestjalstwa i przemocy w stylu marksistowsko-rewolucyjnym.
>
> Powtarzam raz jeszcze: Powrót Torquemady — to sprawiedliwe, chłodne wymierzenie kary tym, którzy na nią zasługują.

A—a! To już inny ton, cokolwieczek. Pan Torquemada jakoś „spuchł", wydelikatniał i wycofał się, mówiąc po austrjacku „na lepszy odcinek". P. Kożuchowski już wygląda nie jak „Torquemada", ale jak łagodna ciotunia. A kto to pisał: **„im okrutniej — tem lepiej"?**

Przypomina się żart „Wiadomości Literackich", które radzą „Myśli" dać ogłoszenie: „Poszukuje się zdolnego Torquemady od zaraz.—Zgłoszenia sub. „Rżnij, Walenty!"

Z. S. S. R. CZY NIEMCY?

Tygodnik „Odnowa" w art. p. Nienaskiego zastanawia się, które niebezpieczeństwo jest większe dla Polski — niemieckie czy sowieckie. Przychodzi do takiego wniosku:

> Dwa momenty skłaniają nas do określenia Rosji sowieckiej, jako mniejszego niebezpieczeństwa mniejszego zła. Wydaje się nam, że komunizm przekroczył już punkt kulminacyjny swego napięcia, że jest w odwrocie, że broni się tylko, lecz nie atakuje, szukając raczej punktów stycznych z demokracją, które pozwoliłyby zwolna wyrównać różnice i ocalić to, co jest jedyną zdobyczą rewolucji światowej — władzę w państwie rosyjskiem.

A pozatem — zdaniem p. Nienaskiego — ZSSR. jest zaangażowany w Azji i chce mieć spokój w Europie.

CABALLERO.

„Nasz Przegląd" podaje obszerny życiorys tow. Caballera, obecnego premjera hiszpańskiego. Podajemy wyjątek:

> Caballero wyszedł z ludu. Z zawodu jest sztukatorem. Miał zaledwie 7 lat, gdy już zaczął pracować: pomagał ojcu, który był stolarzem wiejskim. Ojciec nie posyłał go do szkoły. Tak więc młody Largo nie otrzymał w dzieciństwie żadnego wykształcenia. Był jednym z 12 miljonów analfabetów hiszpańskich, tyle bowiem obywateli tego kraju nie przestąpiło nigdy progu szły!
>
> Dopiero jako 20-letni młodzieniec Largo sam nauczył się czytać i pisać.
>
> Zdobywszy tę podstawę wiedzy, Caballero szedł już szybko w górę.
>
> Przez kilkadziesiąt lat bez przerwy był organizatorem związków zawodowych, wyznających zasady socjalizmu.

K. Cz.

Niemcy krajem niskich płac

W jednem z pism niemieckich wychodzących na emigracji dr. Richard Kern dowodzi, jak bardzo spadły płace robotników w Niemczech w porównaniu z innemi krajami.

Jeżeli już podczas kryzysu obniżka płac była w Niemczech większa, aniżeli w innych krajach przemysłowych, to różnica pomiędzy płacami w Niemczech i w innych krajach ostatnio znacznie się pogłębiła.

Wszędzie można stwierdzić w ostatnich czasach pewną zwyżkę płac. Zwyżka ta stosunkowo najwyższą jest we Francji. Dzięki zwycięstwu lewicy oraz interwencji Rządu Bluma robotnicy podczas układów ogólnych uzyskali podwyżkę płac średnio 10 do 15 procent, oraz — prócz socjalnych reform — płatne urlopy oraz 40-godzinny tydzień pracy, co razem, według obliczenia tow. Jouhaux, daje zwyżkę płac o 35 proc.

Ruch zwyżkowy płac przerzucił się na Belgję, gdzie można obliczyć przeciętną zwyżkę płac na 10%. W poszczególnych przemysłach, jak np. w przemyśle węglowym, zwyżka była większa i wynosi 12%. Do tego dochodzi także i w Belgji przyznanie płatnych urlpów.

Mniej rapotownie i mniej powszechnie, ale w każdym bądź razie stale zwyżkują płace w ościennych dla Niemiec krajach, w krajach skandynawskich, w Anglji oraz w Stanach Zjednoczonych. A więc np. robotnicy w angielskim przemyśle hutniczym uzyskali ostatnio wyższą tygodniówkę o 4 szylingi, gdy kolejarze oraz górnicy węglowi już przed tem uzyskali niewielkie podwyżki.

Zupełnie fałszywem przeto okazuje się twierdzenie, jakoby utrzymanie niskich płac stanowi nieodzowny warunek zwalczania bezrobocia. We wszystkich wymienionych ostatnio państwach bezrobocie zmniejszyło się, a jeśli chodzi o Szwecję, Norwegję i Finlandję — to bezrobocie w krajach tych niemal znikło. Nawet włoski faszyzm widział się zmuszonym podnieść płace od 7 do 11 proc., co jednakże w porównaniu ze zwyżką cen artykułów codziennej potrzeby jest bez znaczenia.

W Niemczech atoli dr. Ley zapowiada stale, iż robotnicy nie mogą liczyć na najmniejszą podwyżkę płac, a jednocześnie artykuły codziennej potrzeby jak mięso i tłuszcze podrożały w ostatnich czasach o 40%, o ile wogóle można je dostać.

Jeszcze niedawno przysłowiowym był „bolszewicki raj". Obecnie z jeszcze większą słusznością można ironizować na temat narodowo - „socjalistycznego" raju.

Wymówienia na robotach publicznych

Wobec wyczerpania kredytów, przyznanych przez Fundusz Pracy na sezonowe roboty publiczne, nastąpiły wymówienia przy robotach drogowych i meljoracyjnych. **Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego** wymówiono z dniem 1 października pracę 1500 robotnikom sezonowym. **Na Wołyniu** nastąpiły masowe redukcje spowodu ograniczenia robót w kamieniołomach. **Klesowski przemysł granitowy** zmuszony był zwolnić 3.000 robotników, wobec ustania zamówień na budulec drogowy.

Kto jest wyłączony od obowiązku ubezpieczenia

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, następujące kategorje robotników nie podlegają wogóle ubezpieczeniom społecznym:

1) etatowi funkcjonarjusze państwowi podlegający ustawie o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych; 2) prowizoryczni funkcjonarjusze wojskowi, którzy podlegają ubezpieczeniu w Państwowym Zakładzie Emerytalnym; 3) pracownicy przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe, objęci przepisami rozporządzenia Rady Ministrów o zaopatrzeniu emerytalnem i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki Polskich Kolei Państwowych; 4) osoby, pozostające w czynnej służbie państwowej; 5) cudzoziemcy, zatrudnieni w przedsiębiorstwach dyplomatycznych i konsularnych państw obcych oraz w komisjach międzynarodowych; 6) duchowni, członkowie zakonów, oraz osoby, należące do zgromadzeń i stowarzyszeń religijnych, o ile spełniają swe funkcje bez wynagrodzenia, ewentualnie jedynie za utrzymanie; 7) osoby, zatrudnione w gospodarstwach domowych, których zatrudnienie u poszczególnych pracodawców jest krótkotrwałe (jeżeli u tego samego pracodawcy nie trwa dłużej niż dwa tygodnie); 8) dzieci, wnuki, rodzeństwo, rodzice i dziadkowie pracodawcy, zatrudnieni w rzemiośle, jeżeli pozostają z pracodawcą we wspólnem gospodarstwie domowem.

Nowe książki

ANDRZEJ WOLICA: Z kamiennego domu. Wiersze. Warszawa, 1936; str. 70. Zbiór wierszy, napisanych podczas niedobrowolnego pobytu w „Kamiennym domu" i uzupełniony paroma przedrukami z wydanego w r. 1930 tomu „Młoty w dłoniach", jest przedewszystkiem godnem uwagi świadectwem nieugiętości wewnętrznej autora, będącej motorem jego — silnej i zdecydowanej rewolucyjnej postawy pisarskiej. W klimacie „kamiennych domów" nie mogą wzrastać orchideje takich czy innych estetyzmów. Poezja Wolica prosta jest, szczera i surowa —

„...chwastem, pokrzywą z ziemi
serca wyrasta,
nie dzwoni dźwięcznym patosem,
nie grucha ckliwym gołąbkiem"...

Liryzm w niektórych tylko wierszach o najbardziej intymnym wydźwięku — zakwita pełnią wyrazu i temperatury uczuciowej. Przeważnie zaś jest tak, jak mówi autor w wierszu „Poezja":

„liryzm zakrzepnie w słowach:
partja, walka, wyzysk —
odnajdziesz treść poezji w obcem
słowie kryzys"...

Wśród braków artystycznych poezyj Wolicy na pierwszem miejscu postawiłbym jej nadmierną — w niektórych wierszach okolicznościowych szczególnie widoczną — programowość, która głuszy tu i owdzie szczerość przeżycia i zamąca czystość linji artystycznej. Jest też pewno skłonność do powtarzania się w ornamentyce poetyckiej, słownictwo i metody lirycznego przetwarzania rzeczywistości nie odznaczają się bogactwem ani pomysłowością. Ale nie stosuje się przecież do wszystkich wierszy, znajdziemy wśród nich pozycje tak melodyjne, zwarte, klasyczne niemal (choć najmniej może indywidualne), jak np. „Odysseja".

Wszystkie te zastrzeżenia są roczej drobne, żadne z nich nie obiążą liryki Wolicy ołowiem pisarskiego grzechu śmiertelnego. Przytem geneza omawianych tu wierszy może w niejednym wypadku usprawiedliwić poważne nawet braki. Nie zaciemnią one przecież faktu, że przed autorem ściele się, niewątpliwie, długa i piękna droga twórczości lirycznej.

JÓZEF JEREMSKI: Włókniarze. Warszawa, „Wydawnictwo Współczesne" (1936), str. 228.

P. Jeremski napisał parę lat temu powieść p. t. „Bratobójcy", opartą na motywach rewolucyjnych i starć bratobójczych w Łodzi, w pamiętnym okresie lat 1904—1907. Powieść ta, mimo nikłej wartości literackiej, była interesującym dokumentem społeczno-obyczajowym, z autentycznych w pewnej części materjałów powstałym. Obecnie p. Jeremski powrócił do tych samych tematów, wpadł jednak na zgoła niefortunny pomysł traktowania ich mową wierszowaną. Zrodził się w ten sposób olbrzymi „poemat", pisany kanciastym i chropawym, częstochowskim gdzieniegdzie, trzynastozgłoskowcem, nie ułatwiającym bynajmniej czytania. Ta forma twórczości nie odpowiada wcale— jak sądzić wolno — kwalifikacjom autora, który pozostać raczej powinien przy poprzednich — rokujących łatwiejsze sukcesy — powieściowych metodach pisania.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

ŻYCIE WARSZAWY

Przejęcie majątków hr Potockiego od wykonawców testamentu

W obecności przedstawicieli min. opieki społecznej, min. sprawiedliwości i Najwyższej Izby Kontroli Państwa, podpisany został przez zarząd Fundacji im. Jakóba hr. Potockiego, wykonawców testamentu i komisję odbiorczą, protokuł zdawczo - odbiorczy majątku Brzeżany - Narajów, wchodzący w skład Fundacji im. Jakóba hr. Potockiego. Majątek powyższy obejmuje powierzchnię około 17.000 ha, w tem 14.600 ha lasów i 2.400 ha gruntów ornych, łąk i stawów. Folwarki i dwa młyny są w dzierżawie, zaś cegielnia prowadzona jest we własnej administracji. Lasy brzeżańskie dają tylko materjał opałowy, bowiem drewno budulcowe zostało już w zupełności wyeksploatowane. W ten sposób wszystkie majątki fundacyjne zostały przejęte z rąk wykonawców testamentu i przeszły we władanie zarządu Fundacji.

Sześć nowych karetek Pogotowia Ratunkowego

Wczoraj w południe na pl. Józefa Piłsudskiego, w obecności licznie zaproszonych przedstawicieli miasta, sfer lekarskich, prasy i gości, ks. prof. Jan Szmigielski dokonał poświęcenia 6-ciu nowych karetek Pogotowia Rataunkowego. Karetki otrzymały następujące imiona: „Gustaw", „Konstanty", „Henryk", „Roman", „Józef - Leon" i „Stanisław".

Po skończonej uroczystości wszystkie karetki, udekorowane girlandami z zieleni i chorągiewkami, przedefilowały przez miasto.

Wczoraj był drugi dzień kwesty ulicznej na Pogotowie. Dziś i jutro ostatnie 2 dni tej kwesty.

Wyścigi konne

Piękna upalna pogoda, liczne zapisy do gonitw (zepsute w następstwie wycofywaniami), z których 2 porównawcze: „Rzeki Wisły" dla 3 i 4 l. klaczy i „Middle Park Plate" dla 2 l. z cennemi nagrodami oraz, co najważniejsze, chęć gry na „loterji szybko-wynikowej" ściągnęły na tor niezliczone tłumy publiczności. Tor dobry, czasy gonitw bliskie rekordom. Przy kasach ogonki, co znamionuje grę ożywioną. W gonitwie porównawczej dla dwulatków na dystansie 1200 mtr. zatryumfował og. Nektar St. „Golejewko", czem potwierdził swoją wartość i dobrą formę, w co wątpiono, po wygraniu w zeszłą niedzielę Nagrody Kruszyny „Producu".

Klacz Napaść zwycięstwem swojem w nagrodzie „Rzeki Wisły" nad Arianą i Hawerlą wykazała, że znajduje się nietylko w dobrym treningu, ale i posiada więcej klasy od swoich konkurentek.

Powszechną uwagę zwraca st. p. M. Bersona, której konie, aczkolwiek dobrego pochodzenia, nieszczęśliwie biegały w sezonie wiosennym i dotychczas jeszcze nie wykazują dobrej formy. Wyniki gonitw następujące:

1. 1400 zł. Dyst. 1600 mtr. 1. Flaga. 2. Impas III. Wygr. w 1 m. 41 i pół s. łatwo o 2 dł. Tot. zw. 34.50, fr. 14.50 i 18.50.

2. 2.000 zł. Dyst. 2100 mtr. 1. Narew. Wygr. w 2 m. 13½ s. łatwo o 4 dł. Tot. zw 6.

3. 1.800 zł. Dyst. 1100 mtr. 1. Prokne, 2. Navy Cut. wygr. w 1 m. 7½ s. łatwo o 4 dł. Tot. zw. 7.50, fr. 5.50 i 6.

4. 15.000 zł. Rzeki Wisły. Dyst. 2200 mtr. 1. Napaść, 2. Ariana, 3. Hawerla wygr. w 2 m. 18 s. wysyłana o 2 dł. Tot. zw. 10, fr. 6, 8.50 i 6.50.

5. 25.00 zł. Middle Park Plate. Dyst. 1200 mtr. 1. Nektar, 2. Piano, 3. Marap. wygr. w 1 m. 14 s. pewnie o 1½ dł. Tot. zw. 18.50, fr. 7.50, 11.50 i 7.

6. 1.800 zł. Dyst. 1600 mtr. 1. Jarosław, 2. Pamir wygr. w 1 m. 40½ s. łatwo. Tot. zw. 12, fr. 8 i 12.50.

7. 1.600 zł. Dyst. 2100 mtr. 1. Łysa Góra, 2. Honfleur wygr. w 2 m. 17 s. o 3dł. Tot. zw. 26, fr. 10.50 i 15.

Nasza rubryka

STUDENTKA udziela lekcyj. Specjalność: matematyka, łacina, fizyka, francuski. Tel. 2-26-47.

MŁODA DZIEWCZYNA poszukuje jakiejkolwiek pracy w fabryce, w pracowni, w domu, lub przy dzieciac. Wiadomość do Administracji „Robotnika" dla B. K.

STUDENT U. J. P. poszukuje korepetycyj. Specjalność: matematyka, fizyka, francuski. Dzwonić: 7—9 Nr. 5.11.76.

WYKWALIFIKOWANA korepetytorka poszukuje lekcyj. Specjalność: polski, łacina, francuski. Tel. 5.11.76.

WYKWALIFIKOWANA KOREPETYTORKA, studentka, udziela lekcyj w zakresie ośmiu klas gimnazjalnych i szkół powszechnych. Przygotowanie do egzaminów i matury. Specjalność: francuski, polski, łacina ,matematyka, fizyka. Tel. 5-44-65

18-LETNI MŁODZIENIEC prosi o jakąkolwiek pracę za życie i skromne wynagrodzenie. Adres: Aleksander Malczak, ul. Wolność 14. Ognisko dla młodzieży.

ZAWODOWA korepetytorka, studentka romanistyki (francuskiego) udziela lekcyj w zakresie gimnazjalnym i szkoły powszechnej. Specjalność: francuski, łacina, matematyka. Przygotowuje do egzaminów. Tel. 11-88-19.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM na otwarcie sezonu przygotowuje arcydzieło Moljera w przekładzie Tadeusza Boy Żeleńskiego „Szkołę żon".

TEATR NARODOWY: dziś i jutro „Wielka miłość" z Ćwiklińską, Eichlerówną i Osterwą na czele.

W przygotowaniu „Gogusławski i jego scena" W. Rapackiego (ojca).

TEATR POLSKI daje do piątku włącznie ostatnie przedstawienie wzruszającej komedji angielskiej p. t. „Tessa".

W próbach pod kierunkiem reżyserskim Aleksandra Węgierki wielkie widowisko — przeróbka sceniczna z popularnej powieści Karola Dickensa „Klub Pickwicka" z Aleksandrem Zelwerowicza w roli tytułowej.

TEATR MAŁY. Dziś komedja Bruno Winawera p. t. „Ryk byłego lwa".

TEATR LETNI: Dziś komedja Gavault'a „Złota ciocia" z Wierzejską.

Na inaugurację sezonu słynna komedja Sardou „Ćwiartka papieru" z Lindorfówną, Macherską, Różyckim i Grabowskim w rolach głównych.

TEATR NOWY. Dziś angielska komedja „Sprawy rodzinne" G. Jannings w reżyserji i z udziałem Stanisławy Wysockiej.

TEATR MALICKIEJ daje dziś „Profesję pani Warren" B. Shaw'a.

TEATR KAMERALNY: Dziś komedja Fodora „Matura". W rolach głównych Grywińska, Andrzejewska i Adwentowicz.

CYRULIK WARSZAWSKI. Dziś wodewil satyryczno-polityczny „Karjera Alfa Omegi" z Dymszą, Zniczem i Brochwiczówną na czele.

OPERETKA (Karowa 18) daje we wtorek premjerę op. Lehara „Wesoła Wdówka".

TEATR „WESOŁY UL". Codziennie wodewil „Wisła się pali".

TEATR „HOLLYWOOD". Dziś wielka rewja z udziałem Chóru Dana, Szczepka i Tońka, Olgi Kamieńskiej.

Z SALI im. KARŁOWICZA. Dn. 22 b. m. o godz. 20.15 odbędzie się w sali im. Karłowicza recital sławnego ormiańskiego artysty kiemanczysty P. Roubona.

12-ty SEZON KONCERTOWY W GRUNTOWNIE ODREMONTOWANEJ SALI KONSERWATORJUM, Inauguracja odbędzie się w dniu 3 października. Program wykona znakomity pianista Henryk Sztompka.

„Wojciech Bogusławski" w Teatrze Narodowem

Z racji uroczystości odsłonięcia pomnika Patrjarchy teatru w Polsce, Wojciecha Bogusławskiego — Teatr Narodowy rozpoczyna sezon uroczystem widowiskiem poświęconem „Wojciechowi Bogusławskiemu" pióra Wincentego Rapackiego (ojca) z uzupełnieniem tekstu przez Leona Schillera.

Reżyserja spoczywa w rękach Józefa Śliwickiego, który odtworzy postać króla Stanisława Augusta. Bogusławskim będzie Józef Węgrzyn. Dla podkreślenia manifestacyjnego charakteru widowiska, poświęconego pamięci „Ojca Teatru Polskiego" — wszystkie najdrobniejsze nawet role w sztuce obsadzono wybitnymi artystami.

Oprawę dekoracyjną i kostjumową przygotowuje prof. Jarocki; część muzyczną — p. K. Gadomski.

Romantyczna arystokratka

Romantyczna arystokratka 81-letnia Julja hr. Magliocco, po śmierci męża, sprzedała willę w Ostendzie, oraz dom w Londynie, uzyskaną zaś gotówkę ulokowała częściowo na hipotece pewnej nieruchomości na Okęciu, oraz w kasach oszczędności, za resztę zaś założyła sklep z wyrobami tytoniowymi, przy ul. Emilji Plater 1. Stałym jej klijentem był 24-letni Edward Kłosiński (nigdzie nie meldowany), bez określonego zajęcia. Ponieważ Kłosiński odznaczał się urodą, zwrócił więc na siebie uwagę Magliocco, która była nader wrażliwa na wdzięki młodzieńcze. Po pewnym czasie, między leciwą wdową a przystojnym klijentem, nawiązała się bliższa znajomość, która wkrótce zamieniła się w zażyłą przyjaźń. Podbiwszy serce przyjaciółki, Kłosiński zdobył zaufanie jej do tego stopnia, że wdowa zwierzyła mu się z posiadania większej ilości gotówki. Wtedy Kłosiński wyzyskując sytuację, zaczął wyłudzać od rozkochanej w nim wdowy pieniądze, obiecując wzamian za to opiekować się swą przyjaciółką. Po trzech latach znajomości, Kłosiński zaczął systematycznie okradać hrabinę. Najpierw zginął zegarek złoty, z takąż bransoletką, wartości 50 funtów szterl., następnie 2 inne zegarki. Magliocco złożyła zameldowanie policji, oskarżając przyjaciela o kradzież, lecz gdy Kłosiński przyrzekł zwrócić skradzione przedmioty, M. zrzekła się oskarżenia.

Po pięciu latach, M. zlikwidowała prowadzony przez siebie skład i ponownie zaczęła przyjmować Kłosińskiego. W jakiś czas potem K. skradł przyjaciółce 3 suknie i kilka sztuk materjałów, ostatnio zaś — futro fokowe. Wtedy przebrała się już miara cierpliwości i wdowa zawiadomiła o kradzieży policję. Dowiedziawszy się, że policja go poszukuje, Kłosiński napisał do przyjaciółki list w którym, przyznając się do kradzieży, prosił o darowanie winy przyrzekając po otrzymaniu od M. 500 zł. wykupić od pasera skradzione rzeczy i zwrócić je właścicielce. M. pozornie zgodziła się na propozycję i naznaczyła spotkanie przed gmachem K.K.O. m. st. Warszawy, (Traugutta 5), skąd miała podjąć gotówkę i wręczyć K. Gdy Kłosiński stawił się w oznaczonym miejscu, w towarzystwie kolegi i jakiejś kobiety, zawiadomiona o wszystkiem policja śledcza zamierzała go aresztować, lecz „niebieski ptak" zorjentował się w ostatniej chwili i uciekł. Natomiast kolegę K., wraz z towarzyszką, policja zatrzymała i przeprowadziła do komis. — Ujętymi okazali się: Tadeusz Wasilus i Zofja Nowalińska. Oboje aresztowano pod zarzutem współudziału w kradzieżach, popełnianych przez Kłosińskiego. Prowadzone jest dalsze dochodzenie celem ujęcia K.

Kronika organizacyjna

PONIEDZIAŁEK.

W poniedziałek dn. 21 b. m. o g. 6 pop. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy W. OKR. PPS., Długa 21.

WTOREK

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY PPS. Posiedzenie Wydziału Kobiecego odbędzie się *we wtorek* dn. 22 września o godz. 7-ej wieczor. przy ul. Długiej 21.

WYDZIAŁ OŚWIATOWY OKR. We wtorek dn. 22 b. m. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się posiedzenie Wydziału Oświatowego W. OKR. PPS., Długa 21.

SEKCJA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH PPS zawiadamia, że Sekretarjat Sekcji jest czynny co wtorek pomiędzy godz. 18-ą a 20-tą, Redakcja „Światła", ul. Warecka 7, I piętro.

Radio warszawskie

PONIEDZIAŁEK, 21 września

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Program na dzisiaj. 7.35 Parę informacyj. 7.40 Zespół „The Bohemians". 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Skrzynka rolnicza. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Muzyka (płyty). 13.10 Chwilka gosp. domowego. 15.30 Wiad. gosp. 15.45 „Nie rób tego". 16.00 Koncert popularny. 16.45 „Dlaczego warto popierać opieki szkolne". 17.00 Koncert solistów. 17.50 Odczyt. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.15 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Z różnych stron". 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 Katorga aleksandrowska. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Gustaw Mahler. 22.00 Wiad. sportowe. 22.15 „Gre-gre, gre goły — poszły żaki do szkoły". 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Wypadki przy pracy

Przy ul. Kawęczyńskiej 16, na terenie zajezdni tramwajowej Praga, w czasie pracy został przygnieciony drewnianym podkładem 29-l. Stanisław Trębicki, robotnik, doznając złamania prawej nogi.

Przy ul. Chmielnej 114, w zakładzie kowalskim, 27-letni Władysław Kacprzak, kowal, w czasie pracy został uderzony odłamkiem żelaza, doznając poranienia górnej wargi ze złamaaniem szczęki.

Samobójstwo

19-letni Kazimierz Kaczmarczyk, malarz (bez pracy i bezdomny), otruł się ługiem w bramie domu Fabryczna 29. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala św. Łazarza.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Kącik radjowy

Dziennikarze w Studjo radjowem na WMEL

Przed kilku dniami przedstawiciele prasy warszawskiej zwiedzili studjo radjowe na Wystawie Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego, gdzie zwiedzili dokładnie studjo i obejrzeli eksponaty obrazujące rozwój naszej radjofonji.

Ściany i sufit studja wyłożone są materjałem tłumiącym, celem usunięcia wszelkich pobocznych dźwięków i szmerów. Również i podłoga urządzona jest w ten sposób, aby chodzenie nie wywoływało żadnych szmerów, a dźwięki audycji zaś — nie powodowały rezonansu. Zainstalowano dwa mikrofony, z których jeden, znajdujący się na stoliku speakera używany jest wyłącznie do zapowiedzi, drugi natomiast, umieszczony w centralnem punkcie studja służy do przekazywania właściwej audycji.

Sygnalizacja świetlna w postaci czerwonego światła zawiadamia speakera jak i publiczność o włączeniu mikrofonów.

Obok studja z prawej strony znajduje się amplifikatornia wraz z aparaturą płytową do utrwalania audycyj.

W amplifikatorni drgania elektryczne obwodu mikrofonu zostają wzmocnione przy pomocy wzmacniaczy lampowych i przekazane kablem na Zielną, skąd po ostatecznem wzmocnieniu zostają przesłane, również drogą kablową, do stacji w Raszynie. Jednocześnie w amplifikatorni odbywa się wstępna kontrola techniczna wykonywanej audycji przy pomocy tak zwanego mixera.

Pozatem amplifikatornia zawiera odbiornik kontrolny z głośnikiem oraz liczne drobne sprzęty pomocnicze. Z lewej strony studja w zamkniętej kabinie znajduje się aparatura głośnikowa, umożliwiającą nadawanie płyt na dwa głośniki wielkiej mocy zawieszone z lewej i prawej strony stoiska radjowego. Dzięki tej aparaturze głośnikowej możliwe jest nadawanie audycyj radjowych w chwilach, gdy studjo wystawowe jest nieczynne, ze zwykłych płyt gramofonowych, względnie odtwarzanie audycyj utrwalonych na płytach aparatury Neumanna.

Dziennikarze obecni byli również na koncercie rozrywkowym w wykonaniu Małej Orkiestry pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz solistów: sióstr Burskich i Henryka Ładosza. Uczestniczyli również przy utrwalaniu, a następnie odtwarzaniu głosu na płytach aparatury Neumanna.

OGŁOSZENIA DROBNE

Pożar w fabryce Franaszka

W dniu wczorajszym w domu pod Nr. 43 przy ul. Wolskiej, należącym do fabryki obić papierowych Franaszka, w jednopiętrowej szopie, przerobionej na komórki a zajmowanej przez lokatorów domu, rekrutujących się po większej części z pracowników fabrycznych, powstał ogień. Natrafiwszy na podatny materjał ogień szybko rozszerzał się, grożąc przeniesieniem na sąsiednie zabudowania. W jednej chwili cały budynek stanął w płomieniach. Żar zaś był tak silny, że z sąsiedniego domu należącego do sukcesorów Sokolnickiego (Wolska 45), począł opadać tynk. Straż ogniowa natychmiast przystąpiła do lokalizowania ognia. Budynek spłonął doszczętnie, a wraz z nim znajdujący się wewnątrz dobytek robotników.

W pewnej chwili spadające belkowanie przygniotło strażaka z IV-go oddziału, Wiktora Romanowskiego. Jednocześnie zasłabł z przepracowania strażak Maciejewski.

Zaginiony inkasent postrzelił się

Władze policyjno - śledcze, prowaadzące śledztwo w sprawie tajemniczego zaginięcia 47-letniego Stanisława Obarskiego (Ogrodowa 47), inkasenta IV-ej filji elektrowni miejskiej (Al. Jerozolimskie 8), który dn. 12 b. m. wyszedł z biura elektrowni na rejon, celem zainkasowania należności od abonentów i więcej nie wrócił — ustaliły, iż zaginiony nocy wczorajszej na pustej ulicy Kolskiej (na tyłach cmentarza Powązkowskiego) postrzelił się z rewolweru w usta. Desperata, po opatrunku, przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

BEZROBOTNA starsza kobieta poszukuje pracy do dzieci, opieki przy chorym; doskonale zna gospodarstwo. Wiad. w sklepie galanter. Wilcza 77 dla Malinowskiej.

Co wyświetlają Kina?

ADRIA: „W cieniu samotnej sosny" z Sylvią Sydney.
APOLLO :„Jadzia" ze Smosarską.
ATLANTIC: „Pasteur" z P. Munim.
ANTINEA: „Ostatnia serenada" i „4½ muszkieterów".
ARKON: „Jasnowidz" i „Kowboj".
AMOR: „Zmiana serc" i „Człowiek, który rozbił bank".
AS: „Wyprawy krzyżowe" i dodatki.
BAŁTYK: „Rose Marie".
BIS: „Kocham wszystkie kobiety" (Jan Kiepura) i „Szkarłatny kwiat".
CAPITOL: „Trędowata".

CASINO: „Fredek uszczęśliwia świat".

COLOSSEUM MAŁE: „Dzień wielkiej przygody".
CORSO: „Burłaki z nad Wołgi" i rewja.
CZARY: „Nowe przygody Tarzana".
FAMA: „Serca ze stali".
FILHARMONJA: „Jedna z tysiąca".
FLORIDA: „Morderca" i „Czar młodości".
FORUM: „Człowiek, który wiedział" i „Zew krwi".
EUROPA: „Błękitna parada".
ELITE: „Kapitan Blook" i „Stary pionier".
HELIOS: „Jego wielka miłość". Rene Claira.
GDYNIA: „Takie są dziewczęta" i rewja.
ITALIA: „Księżniczka Czardaszka" i dodatki.
KOMETA: „Wesołe szaleństwo" i rewja.

LOS: „Kocham wszystkie kobiety" z Kiepurą.

MASKA: „Oskarżam Cię Matko" i „Prokurator Alicja Horn".
MAJESTIC: „Cygańskie dziewczę".
MARS: „Anna Karenina" i dod. kol.
MEWA: „Światło w ciemności" i „Dziewczę z Budapesztu".
METRO: „Miłość w czołgu", na scenie rewja.
MUCHA: „Burłaki z nad Wołgi" i „Nocne życie bogów".
MINERWA: „Człowiek dwuch światów" i „Bez honoru".
KINO MIEJSKIE — Hipoteczne 8. „Bounty".

NOWA TOMBOLA: „Mazur" i „Wszystko żart".
OKO PRASKIE: „Wesołe szaleństwo" i „Izela".
PAN: „Bolek i Lolek".

PETIT TRIANON: „Armja Ewy" i „Kochaj tylko mnie".
POPULARNY: „Czarne róże" i rewja.
PROMIEŃ: „Nasi chłopcy marynarze" i „Iskor".
PRAGA: „Mazur" i rewja.
RAJ: „Sztandar wolności" i „Dolores".
RIALTO: „Żona czy sekretarka".
RIVIERA (Leszno 2): „Dodek na froncie".
RENA: „Jej wysokość całuje" i „Spełnione sny".
ROXY: „Mały marynarz".
SFINKS: „Upiór na sprzedaż".
ŚWIAT: „Cyrk Barnuma" i „Szalony Porucznik".
STYLOWY: „Grzesznik miło woli".
ŚWIATOWID: „Mayerling".
STUDIO: „Mayerling".
SOKÓŁ: „Armja Ewy" i „Weseli kuracjusze".
SORENTO: „Burzami nad Andami" i „Parada rezerwistów".
TON: „Mały marynarz".
UCIECHA: „Pokusa" z Marleną Dietrich i Gary Cooperem.
UNJA: „Ostatnie dni Pompei" i rewja.
VARIETE (Gmach Cyrku): „Legjon nieustraszonych" i „Jego Ekscelencja subjekt".

SZTAFETA ROBOTNICZA

Numer poświęcony propagandzie robotniczych Olimpjad.

◆ ◆ ◆

Już niespełna 10 miesięcy dzieli nas od III Olimpjady Robotniczej w Antwerpji a tylko 5 miesięcy od zimowej w Czechosłowacji. Olimpjad, którem sądzonem jest wypisać swą piękną kartę w historji ruchu robotniczego.

W dobie zaostrzających się antagonizmów klasowych i narodowościowych, w dobie szalejącego faszyzmu dziesiątki młodocianych robotników-sportowców poda sobie dłonie w braterskim uścisku.

W rozgrywających się wydarzeniach rolę kolosalną musi odegrać młodzież robotnicza. Pełna wiary i entuzjazmu w słuszność swojej sprawy. Przekonana o konieczności przyjęcia na swoje barki wielkich i szczytnych zadań. Przeciw faszyzmowi, pragnącemu zakuć ludzkość w kajdany niewoli. Przeciwko ustrojowi głodu , nędzy i ciemnoty, ustrojowi — konsekwentnie pchającemu narody do masowej rzeźni, o sprawę im zupełnie obcą ,o pełne kasy pancerne, o akcje i dywidendy dla rekinów kapitału.

Rolę mobilacyjną dla realizowania przez młodzież tych właśnie haseł i zadań posiadać będzie Olimpjady Antwerpska i zimowa w Czechosłowacji.

Numer dzisiejszy „Sztafety Robotniczej" poświęcamy propagandzie nadchodzących Olimpjad.

Bo, już dzisiaj musimy rozpocząć pracę przygotowawczo-sportową, a przedewszystkiem pracę propagandową.

Bo pracy dużo, a czasu już nie wiele!

Były to naprawdę wielkie dni...

W lipcu 1931 roku odbyła się w Wiedniu II Olimpjada Robotnicza.

Była ona wielką demonstracją klasy robotniczej czerwonego Wiednia, gromadząc 80 tysięcy robotników ze wszystkich bodajże krajów Europy, a także państw pozaeuropejskich.

Dzisiaj, znajdujemy się w okresie przygotowań do III Olimpjady w Antwerpji. Niech garść luźno zebranych fragmentów z Olimpjady poprzedniej będzie dla naszych czytelników, nietylko pięknem wspomnieniem minionych dni, ale równocześnie przykładem jak należy pracować by rezultaty nie były mniejsze niż osiągnęliśmy na olimpjadzie wiedeńskiej.

Bo wówczas, były to naprawdę welkie dni!

—

Siedemnaście wagonów, dwadzieścia sześć godzin jazdy, osiemset pięćdziesiąt ludzi — oto dane statystyczne, dotyczące pociągu, który zawiózł ekspedycję polską, łotewską i „Jutrzni" na drugą Olimpjadę robotniczą do Wiednia.

Przybywamy do Wiednia!..

—

Gdy zaczęliśmy wychodzić z dworca rozległy się dźwięki Międzynarodówki i potężny okrzyk „Freundschaft" z tysięcy piersi.

Owacjom i okrzykom nie było końca.

Robotniczy Wiedeń witał nas ze spontanicznym entuzjazmem i serdecznością, szczerą nieprzymuszoną życzliwością — tak jak to tylko umie robotniczy Wiedeń.

Te chwile powitania wynagrodzić musiały każdemu socjaliście, każdemu, komu droga jest idea braterstwa narodów — udręki i niewygody dwudziestosześcio godzinnej podróży.

—

A jak wyglądał czerwony Wiedeń w owe pamiętne dni?

Sobota po południu. Wielke miasto przerywa pracę tygodniową. Niedzielny odpoczynek wchodzi w swe prawa. Ale zamiast uspokojenia i stopniowego wymierania miasta, jak zwykle w letnie sobotnie popołudnia wielkie miasta nowoczesne zapełnia się życiem nowem, życiem niezwykłem i niewidzianem jeszcze w wielu innych stolicach.

Wesoło i swobodnie przewala się ten tłum ulicami Wiednia. Gmachy publiczne przystrojone są biało-czerwoną flagą stolicy, na olbrzymim placu Schwarzenberga powiewają kolory kilkudziesięciu państw, a z wielu domów prywatnych zwisają czerwone sztandary: czerwony kolor prawie z każdego okna wylewa się na ulicę w dzielnicach robotniczych i w Nowym Wiedniu, wybudowanym przez socjalistyczny zarząd miasta.

—

Pod wieczór mrowisko ludzkie wreszcie ustala sobie kierunek wspólny. Wszystkie różnobarwne i wielojęzyczne strumienie zlewają się do szerokiej głównej alei Prateru, prowadzącej na Stadjon Olimpijski. O siódmej ma tam odbyć się przedstawienie. Misterjum Robotnicze. Rzecz o pracy i walce robotnika — o zmaganiu się jego z kapitałem i o zwycięstwie socjalizmu.

Stadjon, nowy, niedawno przez zarząd miasta oddany do użytku — mieści 60 tysięcy widzów. Cały ten stadjon zapełniony jest do ostatniego miejsca. Stoją i siedzą tłumy — wypełniając każdą wolną przestrzeń. Jak chabry, przerywają monotonję tłumu, liczne niebieskie koszulki.

—

Młodzież cudzoziemska brata się między sobą, zadzierzgają się węzły braterstwa. To serdeczne zbratanie się młodzieży wszystkich krajów jest najpotężniejszem zapewnieniem, że te ręce łączące się w uścisku bratnim nie podniosą oręża w wojnie na rozkaz.

—

Na zakończenie pierwszego dnia gier olimpijskich odbył się w Stadjonie pochód uczestników dokoła areny.

Około 80 tysięcy widzów przyjmowało oklaskami i radosnemi okrzykami sportowców robotniczych wszystkich krajów. Widok: cudowna gama barw, blasków, prężności doskonale wyćwiczonych ciał.

A na zakończenie wielki, potężny, żywiołowy pochód.

—

Tysiączne tłumy pod potężnem wrażeniem widowiska, idą pochodem przed jasno iluminowany ratusz.

Nazajutrz, w niedzielę, przed parlamentem defiluje pochód olimpiński Dwadzieścia kilka państw, 120 tysięcy uczestników, kilka tysięcy sztandarów. Młodzież w strojach sportowych i gimnastycznych, Schutzbund austrjacki, Reichsbanner niemiecki, cała armja robotnicza, sprawna, wyćwiczona, entuzjastyczna. Armja ta składa hołd Czerwonemu Wiedniowi i podziękowanie za przyjęcie. Trzy i pół godziny trwa pochód.

Potęga socjalizmu austrjackiego i międzynarodówki robotniczej przesuwa się przed oczyma. Niech rośnie i wzmaga się! Niech wszędzie taka będzie, jak tu, w kochanym, czerwonym Wiedniu.

—

Ta potęga żyje i istnieje w dalszym ciągu. W podziemiach walki konspiracyjnej, tłumiona bez rezultatu butem faszyzmu.

Wielka i niezwyciężona
A na imię jej:
SOCJALIZM!...

Z.R.S.S. na Olimpjadzie wiedeńskiej

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych zgromadził na Olimpjadzie zgórą 700 uczestników.

Przedstawiciel ZRSS. na ostatnim Kongresie Międzynarodówki Sportowej zadeklarował z Polski przyjazd na Olimpjadę Antwerpską zgórą 1000 osób.

W rzeczywistości zrobimy wszystko, by pojechało nas dwa a nawet trzy razy więcej.

To nasze zadanie!

A teraz sprawa druga.

Jak wyglądał ZRSS. pod względem sportowym na II Olimpjadzie? Piszemy o tem dlatego, by nasi czytelnicy mieli pewien sprawdzian szans i możliwości na Olimpjadzie najbliższej.

A o to krótkie przypomnienie podane w telegraficznych skrótach.

W piłce nożnej dochodzimy do półfinału, bijąc kolejno Estonję 1:0, Reprezentację Niemców czeskich 3:2, ulegając w półfinale silnej drużynie Niemiec w stosunku 3:2.

W kolarstwie Czwarnóg w biegu na 140 km. zajął jedenaste miejsce, a w biegu na 50 km. Kosiński czwarte.

Gry sportowe przyniosły nam szereg sukcesów i kilka porażek.

W piestkówce męskiej przegraliśmy z Austrją 34:70, z Czechosłowacją 31:66 i z Niemcami 48:38.

Nieco zrehabilitowaliśmy się w piłce ręcznej, gdzie przegraliśmy wprawdzie z Niemcami 1:19, ale wygraliśmy z Węgrami 5:3 i z Belgją 4:3. W ogólnej klasyfikacji zajęliśmy zaszczytne trzecie miejsce.

Bokserzy nasi nie odegrali żadnej roli ze względu na obecność świetnych pięściarzy niemieckich o światowej klasie.

W wadze lekkiej Głowacki przegrał z Niemcem Schutzem.

W wadze półśredniej Strzelec ulega Nidergesetzowi (Niemcy), wreszcie Olszewski został wyeliminowany przez Austrjaka Bartoschka.

W pływactwie i zapasach nie startowaliśmy.

W lekkiej atletyce zdobyliśmy szereg punktów we wszystkich jednak konkurencjach zajęliśmy dalsze miejsca, ze względu na fantastyczny dla nas poziom zawodników fińskich z fenomenem Lethinem na czele, oraz świetnych lekkoatletów niemieckich i angielskich.

W sztafecie szwedzkiej w przedbiegach zajęliśmy niespodziewanie pierwsze miejsce w czasie 2:04,2 — ale w finale przegraliśmy fatalnie, zajmując ostatnie miejsce po Finlandji, Austrji i Niemczech.

Takie były rezultaty 5 lat temu wstecz.

Na Olimpjadzie w Antwerpji rezultaty musimy osiągnąć lepsze.

Tylko pracujmy!

Wstępujcie na Kursa Ośrodka!

I Robotniczy Ośrodek Wychowania Fizycznego rozpoczął swą pracę 15 września. Od tego też terminu przyjmowane są zgłoszenia poszczególnych kursów, które chcą korzystać z sali gimnastycznej Ośrodka.

Po zorganizowaniu kursów, t. j. od 1 października będą przyjmowane również zgłoszenia uczestników na odpowiednie ćwiczenia.

Tymczasem w Ośrodku ćwiczą już 2 kursy: kurs przygotowawczy na R. O. S. (od 7—9 we wtorki i czwartki) i kurs gimnastyki rozluźniający dla zespołów młodzików (środa i niedziela).

Sekretarjat Ośrodka czynny jest codziennie od 5—8. Zgłaszać należy się do tow. Wandy Bartoszewiczówny.

Kongres Międzynarodówki o Olimpjadzie

Wyrazem docenienia wielkiej roli, jaką odegrać powinna III Olimpjada Robotnicza w Antwerpji jest fakt, że ostatni Kongres Robotniczej Socjalistycznej Międzynarodówki Sportowej poświęcił tej sprawie wiele cazsu swych obrad. Główną treścią przemówień referentów i zabierających głos w dyskusji towarzyszy była wielka troska, by III Olimpjada Robotnicza stała się potężną demonstracją młodzieży robotniczej wszystkich krajów.

Dnia 30 sierpnia rozpoczęto obrady o godz. 9 rano. Na porządku dziennym *sprawa Olimpjady Antwerpskiej 1937 r.*

Referat techniczny wygłasza *De Vliegher.* Wszystkie środki techniczne uruchomione zostały już od początku roku bieżącego. Ćwiczenia gimnastyczne już były praktykowane od maja roku ub., zarówno wolne ćwiczenia masowe, jak i na przyrządach. Ukonstytuowaliśmy centralny komitet techniczny z udziałem specjalistów z każdej gałęzi sportu. Przestudjowaliśmy regulaminy międzynarodowe. Przedwczoraj ustaliliśmy ostatecznie na posiedzeniu Główn. Wydziału Technicznego wszystkie regulaminy techniczne. Pozatem przygotowujemy jeszcze wiele innych druków. Mamy jeszcze trudności z terenem lekkoatletycznym. Do programu Olimpjady chcemy włączyć również: sprawę wczasów robotniczych, festivale śpiewacze i muzyczne, gry, zabawy ludowe, chcemy przyciągnąć do współpracy artystów, muzyków, tak, aby wyrazić w sztuce pięknej nasze ideały socjalistyczne.

Referat organizacyjny — Jean Nobels: Zajmujemy się kwaterami, turystyką, prasą. Organizacja wymaga dużego wysiłku. Mieliśmy trudności terenowe, przeprowadziliśmy rokowania z właścicielami terenów. Przygotowaliśmy afisz olimpijski, który wydrukujemy i roześlemy, oprócz tego małe wydanie. Propagandę robimy gdzie można. Wydaliśmy nalepki propagandy w liczbie 1.000.000. Obecnie wydajemy drugą serję nalepek „timbres de soutien". Jesteśmy w kontakcie z Komisją Związkową. Odbyliśmy już serję konferencyj propagandowych. Wydajemy broszurę propagandową w różnych językach przy udziale Zarządu Miejskiego m. Antwerpji. Zamierzamy również przy okazji Olimpjady urządzić wystawę literatury i prasy socjalistycznej, zwłaszcza druków nielegalnych (Austrja, Niemcy).

Ref. finansowy — Löwe: wnosi o odesłanie spraw finansowych Olimpjady do komisji finansowej, z tem, aby do tej komisji powołać przedstawicieli Holandji i Danji, oraz aby powołani członkowie uczestniczyli już w najbliższem posiedzeniu komisji.

W dyskusji nad referatami szereg towarzyszy ze wszystkich bodajże reprezentowanych na kongresie delegacyj.

Domosławski: Już dzisiaj Olimpjada Antwerpska budzi niezwykłe zainteresowanie we wszystkich krajach. Jeżeli w Barcelonie mimo improwizacji, udział był tłumny, to tembardziej należy się liczyć z masowym udziałem w naszej Olimpjadzie. Dlatego też Olimpjada Antwerpska jest dla nas pożądaną sposobnością do nawiązania stosunków międzynarodowych. Przygotowania robimy w ścisłem porozumieniu z Robotniczem Towarzystwem Turystycznem i Komisją Centralną Związków Zawodowych, z których mamy zapowiedziany liczny udział. Dotychcbas mamy zgłoszonych około 1000 osób, ale prawdopodobnie liczba ta się zwiększy. Podróż do Antwerpji chcielibyśmy połączyć z pobytem w innych krajach. Albo przed Olimpjadą, albo w drodze powrotnej, zamierzamy zorganizować podróż okrężną, odwiedzić kraje skandynawskie, Danję, Norwegję, może także Holandję i Londyn, odbywając jednocześnie tournée dla naszych drużyn sportowych. Nie wiemy dzisiaj, jakie warunki będą w Europie za rok czasu, kiedy przypada termin Olimpjady, bo dzisiaj jest taka sytuacja, że w wielu krajach proletarjat musi toczyć walkę o życie z faszyzmem. I u Was wystarczy wyjść na ulicę, ażeby spostrzec ożywioną propagandę „rexistów". To też życzymy Wam, ażeby właśnie Olimpjada była tym orężem, która i u Was pomoże zwalczyć falę faszyzmu.

Vaverka: Wszystkie kraje muszą współpracować w tym wielkim przedsięwzięciu. Musimy ściągnąć reprezentacje z małych krajów. Czechosłowacja się już przygotowuje. Robimy propagandę i przygotowania finansowe. Każdy uczestnik musi mieć zaoszczędzone 700 koron. Tworzymy kasy oszczędnościowe. Wyślemy napewno więcej niż 2.000 ludzi, będzie to jedna z największych manifestacyj.

Simek — Główny Wydział Techniczny: Wszystkie Związki muszą bardzo intensywnie pracować. To bardzo ciężka praca. Musimy być dobrze przygotowani technicznie. Przecież uczestniczy 17 krajów. Amerykańska partja robotnicza ujawniła już wielkie zainteresowanie dla naszej Olimpjady. Szykuje się stamtąd wielka ekspedycja. To skutek propagandy czeskiej. Należy odbyć próby generalne ćwiczeń wolnych, także gier. Związek Belgijski ma wielką pracę przed sobą,

Müller (Czechosłowacja): Najważniejsze jest to, co my zrobimy we wszystkich krajach w zakresie propagandy. Wszędzie radjo musi być uruchomione zaraz. Ale wcześniej jeszcze ma się odbyć Olimpjada Zimowa w Czechosłowacji, w Jańskich Łaźniach (Johannisbad), miejscowości położonej blisko granicy niemieckiej. Organizacja tej Olimpjady już się zaczęła.

Muller (Hol.). wyraża przekonanie, że będzie to nadzwyczajna manifestacja nawet w tym wypadku, jeżeli tylko Socj. Rob. Międzynarodówka Sportowa weźmie udział. *Z Holandji przywieziemy 3 do 4 tysięcy osób.*

Kongres Międzynarodówki Sportowej dał nam konkretne wskazania. Obowiązkiem naszym, nas, robotniczych sportowców, z zapałem i entuzjazmem je wykonać.

III Olimpjada musi spełnić swoje zadania.

A zatem, do pracy!

Na robotniczych boiskach Warszawy

Skra-Marymont 6:2 (1:1)

Rozegrany w niedzielę na boisku Skry mecz o mistrzostw kl. A RPA. między Skrą a Marymontem zakończył się wysokocyfrowem zwycięstwem Skry w stosunku 6:2.

Do przerwy Marymont stawiał jeszcze słaby opór, po przerwie jednak Skra niepodzielnie opanowała boisko, górując zupełnie wyraźnie nad Marymontem.

Bramki dla Skry strzelili Kobojek (4) i Smosarski II (2). Dla Marymontu Borowiecki i Burzyński po jednej.

Sędziował p. Gingold.

SKRA II—MARYMONT II 6:3 (2:1)

W przedmeczu rezerw Skra II pokonała Marymont II w stosunku 6:3 (2:1).

Elektryczność-Drukarz 3:0 (0:0)

Rozegrany mecz między Elektrycznością a Drukarzem zakończył się niespodziewanem zwycięstwem Elektryczności i to w bardzo przekonywującym stosunku 3:0.

Do przerwy gra równorzędna, wynikiem, kótrej jest wynik bezbramkowy. Po przerwie Elektryczność silnie przeważa, strzelając kolejno trzy bramki zdobyte przez Bogusławskiego (2) i Ościłowskiego (1).

U zwycięzców wyróżniła się obrona i lewoskrzydłowy Bogusławski.

Po swem ostatniem zwycięstwie nad Drukarzem, drużyna Elektryczności dała dowód, że w obecnych rozgrywkach o mistrzostwo R. P. A. będzie groźnym przeciwnikiem dla najsilniejszych zespołów robotniczych.

„Sarmata"-„Czarni" 5:1 (1:1)

Mecz został rozegrany na boisku RKS. „Skra". Drużyna „Sarmaty" po dobrym meczu z „Gwiazdą" pokonała ambitnie grających „Czarnych" w wysokim stosunku 5:1.

„Czarni" tylko do przerwy potrafili nawiązać równorzędną grę. Po przerwie uwidaczniała się miażdżąca przewaga „Sarmaty", wynikiem czego były bramki zdobyte przez Gąsiorowskiego (2), Światkiewicza (1), Urbaniaka (1) i Sieczkowskiego (1). Dla „Czarnych" honorowy punkt zdobył Nussbaum.

Z „Sarmaty" wyróżnił się technicznemi zagraniami Gąsiorowski i ambitny Kwieciński. Z „Czarnych" — Nussbaum.

SARMATA II — CZARNI II 5:4 (3:1).

Bramki dla „Sarmaty" zdobyli Kurzejewski (2), Mamrot II (2) i Dziudek (1).

„SARMATA" (JUNJ.) — „SKRA" (JUNJ.) 2:1 (0:1).

Niedziela na boiskach

POLSKA BIJĘ BELGJĘ, ALE PRZEGRYWA Z WĘGRAMI.

W niedzielę zakończyły się w Warszawie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Polska — Belgja i Polska — Węgry. Zawody niedzielne przyniosły szereg sensacyj. Pierwszą była porażka Noji na 5 km. do Simona (Węgry). Polak przegrał wskutek złej taktyki.

Drugą sensacją było zwycięstwo sztafety polskiej nad Węgrami i Belgami, w czasie nowego rekordu polskiego. Polska wygrała dzięki Kucharskiemu, który uzyskał na swoje 800 m. doskonały czas 1:50,8 sek., znacznie lepszy od rekordu Polski. Względy regulaminowe nie pozwalają jednak na zatwierdzenie rekordu.

W ogólnej punktacji Polska pokonała Belgję w stosunku 78:58 pkt., ale przegrała z Węgrami 65½:70½ pkt.

Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

200 mtr.: 1) Guthy (Belgja); 2) Śliwak (Polska); 3) Zasłona (P.).

800 mtr.: Kucharski (P.); 2) Igloi; 3) Geeraert.

110 m. przez płotki: 1) Szabo (W.); 2) Bosmans (B.); 3) Binet (B.).

Skok w dal: 1) Hanke (P.); 2) Dombovari (W.); 3) Pławczyk.

Rzut dyskiem: 1) Donogan (W.); 2) Jorsza (W.); 3) Fiedoruk (P.).

5000 mtr.: 1) Simon (W.; 2) Noji (P.); 3) Van Rumst (B.).

Sztafeta olimpijska: 1) Polska; 2) Węgry; 3) Belgja.

Rzut oszczepem: 1) Varszegyi (W.); 2) Makkai (W.); 3) Wojtkiewicz.

MECZE O MISTRZOSTWO LIGI.

W Warszawie — Warszawianka — Legja 2:1 (2:0).

W Krakowie — Garbarnia — Pogoń 3:1 (0:1).

W Poznaniu — Śląsk — Warta 4:2 (2:0).

W W. Hajdukach — Ruch — Dąb 2:1 (2:0).

W Łodzi — ŁKS. — Wisła 0:2 (0:0).

MECZE FINAŁOWE O WEJŚCIE DO LIGI.

W Chorzowie — AKS. — Brygada (Częstochowa) 3:0 (1:0).

W Wilnie — Cracovia — Śmigły 0:0.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.